

PRENUMERATA

w Paryżu i na prowincji:

KWARTALNIE..... 5 fr.
PÓLROCZNIE..... 10 fr.
ROCZNIE..... 20 fr.

Zagranicą:

ROCZNIE..... 22 fr.

TELEFON :

TRUDAINE 61.42

POLONIA

PISMO TYGODNIOWE POLSKIE

WYCHODZI CO SOBOTE

ABONNEMENTS

Paris et Départements:

TROIS MOIS..... 5 fr.
SIX MOIS..... 10 fr.
UN AN..... 20 fr.

Etranger:

UN AN..... 22 fr.

TELEPHONE :

TRUDAINE 61.42

REDAKCJA I ADMINISTRACJA — 3 bis, rue La Bruyère, 3 bis — RÉDACTION ET ADMINISTRATION

TESTAMENT «POLONII»

«Polonia» odchodzi, okrywa się pyłem przeszłości, zamyka księgę pracy politycznej i społecznej i żegna Was, Rodacy, następującym Testamentem:

Trzeba było takiej a nie innej wojny, trzeba było tej okrutnej niedoli i męki Narodu naszego, aby z popiołów, z gruzów, z «kurzu krwi bratniej» i morza łez dzwignęła się świetlana postać Polski Wolnej, Polski odrodzonej, aby trucizna zaborców, sączona przez sto i pięćdziesiąt lat w rozszarpane ciało naszej Ojczyzny, spłynęła poczućmiem jedności!

Trzeba było takiej wojny ludów, aby Polska oglądała własnymi oczyma upadek jednego z najpotężniejszych w dziejach cesarstw, aby państwo nieprawości i chciwości zginęło na wieki, i trzeba było takiej wojny, aby, na dwu innych ciemniźnicych Polski, zerwał się cały cywilizowany świat, aby obie półkule stanęły do śmiertelnego z krzyżactwem porachunku.

Na tym epokowym przełomie, nie czas na swary i urazy, nie czas na klótnie, na wysuwanie swego małego zawsze «ja». Ta klątwa niewoli, to «ja» mizerne, ta pycha jednostek, miłujących, zda się, jeno taką Ojczyznę, którą by oni sami, rzekomo, tylko wyzwolić zdołali, jest najstraszniejszym, może jedynie groźnym naszym wrogiem!

Pamiętajcie, że, po raz pierwszy od rozbioru Polski, mamy dziś niezawodnych Sojuszników, którzy dopomagają nam upominać się o Polskę Zjednoczoną, całą i Niepodległą. Pamiętajcie, że nigdy, od rozbiorów, nie mogliśmy szczerze i otwarcie walczyć o wszystką Polskę. Pamiętajcie, że, po raz pierwszy od rozbiorów, sztandar Polski Zjednoczonej i Niepodległej staje obok sztandarów Francji, Anglii, Włoch i Stanów Zjednoczonych.

Jest to chwila potężna w historii naszej, promienna.

Chwili tej błogosławić będą pokolenia całe na wieki i sławić imiona tych, którzy pod tym najświętszym sztandarem stanęli.

Jeżeli by jutrzejszej Wolnej Polsce pięćdziesiąt lat, jeżeli by jedna wioska z dziedzictwa piastowego pozostała poza granicami Polski odrodzonej, to i wówczas sztandar, dziś rozwinięty, będzie hasłem Narodu, będzie Jego najpierwszym wyznaniem wiary!

Idea braterstwa słowiańskiego winna mleć w nas, Polakach, żarliwych apostołów. Idei tej bowiem nie zachwascza już rusyfikacja, wraca ona do dziedzictwa moralnego naszego Narodu. Podjąć ją trzeba gorąco i ponieść między bratnie ludy wraz ze słowami miłości, pokoju i zrozumienia praw wspólnej naszej kolebki.

Mękami anarchii płaci lud rosyjski i rusiński za mongolskie najazdy, za germańskie rządy, za ciemnienie ludów, za carski bolszewizm płaci bolszewizmem żagwi tłumy. Ludom tym należy podać rękę, aby otrząsnęły się z mary złowrogiej, aby zaniechały bratobójstwa, aby wyrzekły się Judaszów, co w teutońską całkowicie chcą ich zaprzedać niewolę.

Cieszcie się Sprzymierzeńcom, radujecie sprawiedliwości, która polską i do ostatka uzna

sprawę, lecz żywcie szacunek i miłość dla Francji. Kochajcie ją taką, jaką jest, a nie taką, jaką niekiedy chcielibyście mieć, względnie do Waszego odmiennego pojęcia i natury odmiennej. Zważcie, iż wiele jest krajów na świecie i pięknych i bogatych, lecz nie masz na świecie kraju, który by miał takie, jak Francja, poczucie miłości Ojczyzny, który by umiał każdego Jej skrawka bronić z równym poświęceniem i że nie masz kraju w którym prawa człowieka, prawa obywatela w większym byłyby poszanowaniu.

Ponieście stąd do wyzwolonej Polski zdobycze Narodu Francuskiego na polu cywilizacji, na polu nauki, na polu społecznego ustroju. Ponieście do Ojczyzny i tą wielką sztukę rycerską, abyśmy na kresach naszych mogli czuć bez lęku.

Ale, nie zapominajcie, że Polski nie wygadamy ani jej nie wyprocesujemy, że ani Niemiec, ani Austriak, ani bękotem anarchii oszołomiony, bolszewik ani skrawka Ziemi naszej, nam, dobrowolnie nie odda.

Wrogów, tak przebiegłych a chytrych, tyle zdołamy oszukać, na ile sami na to zezwolą...

Czynów trzeba, siły, mocy, skupienia się pod narodowymi sztandarami.

Aljanci zwyciężą, bo zwyciężyć muszą, bo nie polityka, nie dyplomacja, nie ambicja monarchy, nie chciwość im dała miecz w rękę, lecz sprawiedliwość, lecz obrona własnego życia przed hydrą barbarzyństwa.

I już nie płacicie, nie skarżcie się, nie powtarzajcie pustych słów, lecz łączcie się w szeregi, gromadźcie przy zawołaniu nieśmiertelnem:

Niech żyje Polska Zjednoczona, Niepodległa, Ziemia równości obywatelskiej i poszanowania Praw Człowieka!

WACŁAW GĄSIOROWSKI.

REORGANIZACJA

Polskiego Wydziału Narodowego w Stanach Zjednoczonych

Na walnym sejmie Wydziału Narodowego, powzięto szereg doniosłych uchwał, które Wydział ten zbroją w niezmiernie silne podstawy, reorganizując go zasadniczo.

Zmiany te witamy z uznaniem i dumni jesteśmy, iż pośrednio mogliśmy, w kierunku powzięcia niektórych zmian, pracować.

Oto wytyczne reorganizacji.

1) Wydział Narodowy, podotąd będący sekcją Polskiego Centralnego Komitetu Ratunkowego, stał się instytucją samodzielną a Polski Centralny Komitet Ratunkowy podporządkował się jego przewodnictwu.

2) Postanowiono stworzyć jaknajwięcej filii na prowincji i uznać wszystkie Komitety Obywatelskie za centra Wydziału Narodowego.

3) Departament Polityczny Wydziału ma rezydować w Waszyngtonie, pozostawać w stałym kontakcie z przedstawicielem P. K. N. w Paryżu, lecz przy obowiązku czynienia cotygodniowych sprawozdań Wydziałowi Wykonawczemu Wydziału Narodowego.

4) Utworzono Departamenty Wojskowy i Prasowo-informacyjny.

5) Przyjęto wniosek o poddaniu się kierownictwu politycznemu Komitetu Narodowego w Paryżu, zastrzeżono sobie atoli prawo mianowania trzech reprezentantów, którzy mają wejść w skład Polskiego Komitetu Narodowego w Paryżu, a za jednego z tych trzech reprezentantów uznano i zatwierdzono Dra Franciszka Fronczaka.

6) Do Wydziału Wykonawczego powołano a trzech członków więcej. Dokonano wyborów na mandaty wakujące i nowe i powołano pp: Zy-chlińskiego, Rostenkowskiego, ks. Zapafę i Rybickiego, ponownie, i pp: Dr. Klarkowskiego, N. L. Piotrowskiego i Stefanowicza po raz pierwszy.

7) Na prezesa Wydziału Narodowego, zamiast dr. Drobińskiego, który zgłosił rezygnację, powołano Dra. Wagnera z Milwaukee a na wice-prezesów: Dra. Smykowskiego i Leona Kościńskiego.

Na uwagę jednak zasługuje szczegół, dotyczący obliczenia mandatów.

Ze sprawozdania odnośnej Komisji wypada, że, na zebraniu, decydowały właściwie następujące instytucje polskie w Ameryce:

Związek Narodowy Polski 45 głosów, 22 mandatów, — Zjednoczenie Kapłanów 74 głosy, mandatów 10, — Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie 20 głosów, 20 mandatów i że, wobec tych trzech Instytucji, ilość pozostałych głosów i mandatów reszty Instytucji reprezentowanych stanowiła mniejszość bezwzględna. Naprzykład, Związek Sokolów Polskich miał tylko jeden głos, Związek Polek trzy głosy, Macierz Polska pół głosu i. t. d. Aby zrozumieć ten dziwny ład trzeba pamiętać, że podotąd ilość głosów opierała się na summie, wpłacanych na rzecz Wydziału Narodowego, składek.

Najdonioślejszą z powziętych reform wydaje nam się powołanie do pracy w Wydziale Narodowym lokalnych Komitetów Obywatelskich, które stanowią, same przez się, reprezentację bezsporną każdego danego środowiska polskiego.

ROCZNICA

W dniu 6 czerwca, przypada setna rocznica zgonu Henryka Dąbrowskiego, twórcy Legionów, wielkiego żołnierza Ziemi naszej, umiłowanego wodza.

Zachęcamy gorąco i serdecznie wszystkich naszych Rodaków do uczczenia pamięci tego prawego bojownika wolności!

Trzeba uprzytomnić sobie dobrze, iż Henryk Dąbrowski walczył już w roku 1792, że, w powstaniu Kościuszkim, był już generałem brygady i generałem, który, jeszcze po klęsce Maciejowickiej, srogie sprawił ciężki Prusakom, że, dalej, zebrał gromadę, co dzielniejszych, i wraz z nimi założył podwaliny Legionów, że tworzył te Legiony w chwili, gdy nikt inny w Polsce poszarpanej nie myślał już o zbrojnym oporze; że, dalej, po latach męczarni, powiódł te Legiony do Polski, że przeszedł i «Wartę i Wisłę» i stał się jednym z najbardziej uwielbianych i czczonych wodzów Księstwa Warszawskiego, że, po upadku Napoleona, choć go senatorskim tytułem obdarzyła carska łaskawość, nie chciał poddać się Konstantego robocie destrukcyjnej, jeden z pierwszych poznał się, co warte cesarskie łaskawości. Przewidział rewolucję roku 1830 i, pośrednio, był ojcem duchowym prowadzenia zbrojnej walki.

Dzięki Henrykowi Dąbrowskiemu, ocknęło się serce Narodu Polskiego, dzięki Dąbrowskiemu obudził się, onego czasu, do rycerstwa książę Józef Poniatowski, trawiący, za czasów pruskich w Warszawie, siły na marnej hulawicy, dzięki Dąbrowskiemu, poprzez lata męczeństwa, brzmiała, i brzmii po dziś dzień, nasza pieśń nad pieśniami, pieśń otuchy, pieśń wiary we własne siły, nieśmiertelna «Jeszcze Polska...»

Rycerz ten bez skazy nie zaznał za życia względów możnych i zamożnych: żołnierz rubaszny, nie wiele przypisujący wagi do układ-

ZAWIESZENIE WYDAWNICTWA "POLONII"

DO NASZYCH DŁUŻNIKÓW

Z dniem pierwszym czerwca r. b. *Polonia* przestaje wychodzić.

Ponieważ zasadą naszego wydawnictwa było dotrzymywanie sumienne wszelkich zobowiązań, w myśl tej zasady, zawiadamiamy o przerwaniu wydawnictwa *Polonii* zawczasu i, w myśl tej zasady, przeprowadzamy najskrupulatniejszą likwidację wszystkich naszych zobowiązań.

Proponujemy zatem naszym przedpłacicielom następujący układ:

Albo dostarczenie im bezpłatnie, aż do wyczerpania nadpłaconej prenumeraty na *Polonię*, wydawnictwa nowego pisma *Polak* wraz z dodatkiem *Skarbiec*;

Albo wybranie należnego im zwrotu wydawnictwami *Polonii*;

Albo odebranie zwrotu gotówką.

Upraszamy przeto wszystkich tych naszych Prenumeratorów, którzy wnieśli byli przedpłatę, za czas po dniu 1 czerwca, aby byli łaskawi dać nam znać, który z podmienionych trzech sposobów regulacji wybierają, a przeprowadzimy go natychmiast.

Czas likwidacji trwać będzie przez dwa miesiące.

ności, umiejący Napoleonowi czy Aleksandrowi być rarogiem, demokrata zacięty, nie miał z sobą tej czeredy dworskiej, która innym piała hymny pochwalne; — ojciec rodziny i mąż, miłujący domowe ognisko, nie budził syldid, rozpościerających, za owych czasów, wszędy swe tęskne spojrzenia i otaczających bohaterów promieniami uwielbienia rzewnego; — nakonec, wychowany w twardej służbie saskiej, spędziwszy lata młodzieńcze między szwabami, raził innych, szczęśliwszych od siebie, dziwną swą wymową i był przez zawistnych nawet ogłaszany za Niemca!...

Jesteśmy przekonani głęboko, że powołane do tego Instytucje nasze uczczą dzień setnej rocznicy zgonu wielkiego Żołnierza Polski, walczącej o swą niepodległość, bacząc że oręż Jego, przez lat dwadzieścia i dwa, przewodził prawym Synom Ziemi.

W. S.

ZAMKNIĘCIE KOMITETU WOLONTARJUSZÓW

Ministerjum Spraw Wewnętrznych nadesłało nam pismo następujące:

Ministerjum
Spraw Wewnętrznych

Paryż, dnia 20 kwietnia, 1918 r.

Panie Prezesie,

Rząd Rzeczypospolitej, zarówno jak i Rządy w Londynie, Rzymie i Waszyngtonie uznały urzędowe istnienie Komitetu Narodowego Polskiego, powołanego do reprezentowania we Francji spraw Polski.

Ten Komitet Narodowy utworzył, przy współudziale stowarzyszeń polskich, reprezentujących różne partie polityczne polskie, Urząd Polski do spraw cywilnych, który, w przyszłości, jedynie sam tylko będzie upoważniony do wydawania świadectw narodowości.

Komunikując tę nowinę do wiadomości pańskiej Instytucji, korzystam skwapliwie z tej sposobności, aby wyrazić Panu, Panie Prezesie, oraz wszystkim Członkom pańskiego Komitetu, szczerze podziękowanie Rządu Francuskiego za światłe współpracownictwo Wasze, które, od wybuchu wojny, okazywaliście z tak wielkiem oddaniem.

Racz przyjąć, Panie Prezesie, etc.

MINISTER SPRAW WEWNĘTRZNYCH
za Ministra Spraw Wewnętrznych
Szeł Gabinetu Rady
(PODPIS NIECZYTELNY)

Do Pana Prezesa Komitetu Wolontarjuszów
Polskich.

List powyższy kończy ostatecznie niemal czteroletnią pracę Komitetu Wolontarjuszów.

Dla ścisłości historycznej, przypominamy, iż Komitet Wolontarjuszów został utworzony przez pp: Wacława Gąsiorowskiego i Jana Danysza w przededniu wypowiedzenia wojny. Do Komitetu weszli, krom wyżej wymienionych, pp: Motz, Bronisławski Bolesław, Kozakiewicz i Szawklis. Tak utworzony Komitet działał, w pełnym swym składzie, podczas pierwszych tygodni organizowania Wolontarjuszów. W miesiącu atoli październiku, roku 1914, ubył faktycznie już p. Jan Danysz, w dwa miesiące później niespełna, drugi z członków przestał uczęszczać na zebrania i brać udział w pracach. W miesiącu lipcu, roku 1915, przestali zajmować się Komitetem dwaj inni jego członkowie. Aż, w ostatku,

« Komitet » tworzyli istotnie pp. Wacław Gąsiorowski i gorliwy sekretarz i działacz Komitetu, pracujący zresztą, jak zawsze, na ochotnika, p. Jan Dereziński.

Początkowo Komitet Wolontarjuszów gromadził fundusze i rozdzielał je pomiędzy żołnierzy, dosięgnąwszy w tej mierze poważnej summy kilkunastu tysięcy franków składek na ciepłą bieliznę, na pomoc pieniężną dla żołnierzy. Kiedy jednak skład Komitetu faktycznie zredukował się do trzech a potem do dwu ludzi, z inicjatywą pp: Gąsiorowskiego i Derezińskiego, powstał Komitet Rannych i ten Komitet pracował wytrwale dalej, doszedłszy do bardzo poważnych rezultatów i znów bez wydania grosza z funduszu publicznych na administrację!

Przed półrokiem, kiedy utworzenie Armji Polskiej powołało do życia Dom Żołnierza Polskiego w Paryżu, za inicjatywą « *Polonii* », Komitet Rannych połączył się z instytucją, pomienioną wyżej, Domu.

Komitet Wolontarjuszów, przez prawie cztery lata, spieszył zawsze i wszystkim Polakom z pomocą, ratował internowanych i dobywał z obozów koncentracyjnych, bronił mienia polskiego, obciążonego sekwestrami, stosowanymi do poddanych państw nieprzyjacielskich, wydawał świadectwa narodowości, przeprowadzał olbrzymią korespondencję ze wszystkimi niemal władzami, interweniował w sprawach, dotyczących ochotników polskich, i służył wszystkim, bez wyjątku, Polakom radą, pomocą i ratownictwem w kłopotach legitymacyjnych i politycznych.

Nie wielu, zaiste, jest takich we Francji Polaków, którzy mogli się byli obejść bez pomocy Komitetu, bez pomocy « *Polonii* », która istotnie była tego Komitetu ostoją.

Praca to była niekiedy i ciężka i twarda i niebezpieczna nawet. Dzięki tylko wielkiej bacznosci i wielkiej skrupulatności, można było uniknąć zasadzek, czających się w postaci rozmaitych żądań i przypisywań się do narodowości polskiej osób, potem znanych z procesów o rozmaite szpiegowskie przestępstwa.

Mnóstwo Rodaków ma Komitetowi wiele, bardzo wiele do zawdzięczenia.

Gorączkowe czasy wojny skróciły pamięć, zatarły chwile, kiedy to, w godzinie wybuchu wojny, kilka słów, nakreślonych na papierze Związku Sokolów a zaopatrzonych podpisem i stemplem « *Polonii* » ratowało nieopatrnych z opresji posiadania ich o to, że są Niemcami!

Powoli, pamięć wróci zabiorą głos dokumenty i wówczas ludzie skwapliwiej, niż podotąd, wypominać będą pracę ofiarną, pełną samozaparcia, jednostek dobrej woli.

MALARSTWO POLSKIE

Album, zawierające 50 pięknych reprodukcji kolorowych dzieł najlepszych współczesnych malarzów naszych, wykonanych w drukarni artystycznej p. I. Lapiny, jest do nabycia w *Polonii*. Kolekcja, z tekstem objaśniającym i wstępem (po polsku i po francusku) pióra T. Jaroszyńskiego, kosztuje **franków 110**.

Likwidujemy interesy i zobowiązania « *POLONII* », baczmy pilnie, aby ani jednemu z naszych PRENUMERATORÓW czy WIERZYCIELI nie stała się krzywda, aby każdy grosik wrócić temu, komu się należy...

Mamy atoli prawo do wzajemności...

Gromada cała PRENUMERATORÓW zalega z przedpłatą, spora gromada, dla ciężkich warunków finansowych, domagała się od nas zwłoki... Należy nam się z tego tytułu kilka tysięcy franków...

Odwołujemy się przeto do DŁUŻNIKÓW naszych i prosimy, aby byli łaskawi, o ile można najspieszniej, uregulować zaległości...

Tym zaś, którzy jeno z ostatnią spóźnili się przedpłatą, przypominamy, że, za czas od 1 stycznia po dzień 1 czerwca rb. należy nam się fr. 8 i 50 cent.; tym, którzy zalegają od dnia 1 kwietnia, że winni wpłacić nam 3 fr. 50 cent.

Ufamy, że uczciwe zakończenie rachunków z Kolonją, z naszej strony, znajdzie niezawodne echo u tych, którzy nam są winni pieniądze.

LIST OTWARTY

Z pośród całej powodzi serdecznych, gorących pism, które mi zaszczyciło nas wielu Prenumeratorów i Czytelników « *Polonii* », pozwalamy przytoczyć sobie jedno tylko...

Beaulieu, dnia 23, V. 1918 r.

Szanownae Redakcjo « *Polonii* »
w Paryżu.

Przyniósł nam numer 20 « *Polonii* » wiadomość o zawieszeniu « *Polonii* ». Nie chce się wierzyć, że to na serio. Wszyscy górnicy polscy się pytają, co się stało, że « *Polonia* » ma przestać wychodzić! Tyle burz, zabiegów, przeszła zwycięsko aż nareszcie nie może nas pocieszać swoimi wiadomościami, — bo było to czasopismo, które nas pocieszało, powiadamiało o naszych sprawach przed wojną, gdyśmy mieszkali jeszcze w północnej Francji i teraz, podczas tej strasznej wojny, zawsze każdy z nas, górników, dopytywał się o « *Polonię* ».

My, tu, górnicy — Polacy, składamy nasze serdeczne « *Bóg zapłać* » za pracę dla dobra naszej polskiej sprawy, za dopomaganie nam przy zakładaniu szkół, parafji polskich, za dopomaganie nam do zakładania Gniazd Sokolich Polskich i innych organizacji, gdyż sami nie bylibyśmy w stanie ani jednej organizacji utrzymać, gdyby nie Redakcja i Wydawnictwo « *Polonii* ».

A więc nasze serdeczne « *Bóg zapłać* » za wszystko naszym Szanownym Wydawcom i Redaktorowi « *Polonii* ».

W imieniu górników polskich kreszę się uniżony.

(podpisano) Stefan Reyser.

List powyższy jest nam serdeczną nagrodą za trudy, za pracę, za tyle lat walki ciężkiej.

Dziękujemy zaś naszym Braciom-Górnikom i żegnamy Ich górniczem zawołaniem « *Szczęść Wam Boże* »!

Do widzenia w Wolnej i Zjednoczonej Ojczyźnie!

Red.

SŁOWNICTWO WOJSKOWE POLSKIE

Do najpilniejszych, najważniejszych spraw, związanych z organizacją Armji Polskiej, należy wytworzenie słownictwa wojskowego polskiego. Dział ten bowiem, aczkolwiek bogaty niezmiernie w wyrazy rycerskie, w wyrazy odzwierciedlające znakomicie ducha żołnierskiego naszych dziadków, naszych ojców, w stosunku do nowoczesnych sposobów i środków walki, przedstawia dotkliwe niedostatki. Co więcej, był zagrożony poważnie przez wprowadzanie doń wyrazów obcych i to wyrazów niekiedy różnie i dowolnie określających jeden i ten sam przedmiot.

Aby temu zamętowi położyć kres, przystąpiono do przełożenia na język polski szeregu najważniejszych instrukcji i podręczników wojskowych. Przekład ten dokonywany jest niezmiernie starannie. Tak pojęta praca zaczęła już dawać plon obfity i ciekawy. Dla dania pojęcia o jego wielkiej wartości, a zarazem dla przyczynienia się do ustalenia terminologii, podajemy poniżej poczet wyrazów ustalonych i przyjętych dla artylerji w « Podręczniku dla podoficerów artylerji polowej », Misji Wojskowej Francusko-Polskiej, który to « Podręcznik » w tych dniach wyjdzie z pod prasy.

St. M. i W. G.

Canon côté gauche.

Bouche
Volée
Bouchon d'avant
Frein
Appareil de pointage
Tambour des dérives
Guidon
Niveau
Manchon
Chape
Ouilleton
Loquet
Marteau
Tire-feu
Axe d'extracteur
Clavette de chape
Flèche
Siège
Montant
Volant de pointage en hauteur
Verrou
Manchon à coupelle
Volant de pointage en direction
Fourche
Couvre-support
Refouloir
Ecouvillon
Support de pointage

Działo z lewej strony.

Wylot
Szyja
Przednia zakrętka
Hamulec bojowy
Przyrząd celowniczy
Bęben uchyleń
Muszka
Poziomnica
Obsada
Łącznik
Oczko
Skobel
Kurek
Pociągiciel
Oś wyciągacza
Zawora
Ogon łoża
Siodełko
Szczebel
Koło do celowania na wysokość
Rygiel
Podsada wrzecionowa
Koło do celowania w kierunku
Widelki
Kaptur na podstawę przyrządu celowniczego
Stępel
Wycior
Podstawa przyrządu celowniczego

Canon côté droit

Galet de bouche
Moyau
Jante
Rai
Bouclier
Lever d'accrochage
Tiraut
Patin
Cercle
Traverse
Chevillette du levier d'accrochage.
Lever du crochet de coulisseau
Lever pivotant
Poignée de crosse
Bêche
Crosse
Lunette de cheville ou vrière
Coussin
Jauge
Vis de culasse
Tranche postérieure du manchon

Działo z prawej strony.

Rolka wylotowa
Piasta
Obręcz (składa się z 7-iu dzwon)
Szprycha
Tarcza ruchoma
Dźwignia zaczepiacza
Naciąg
Podkładka
Szyja obręczowa
Poprzecznicza
Zatyczka dźwigni zaczepiacza
Dźwignia haczyka suwacza
Dźwignia ruchoma
Klamra ogonowa
Lemiesz
Kolba
Zaczepa
Opora hamulca bojowego
Wskazówka
Zamek śrubowy
Tylny płask obsady

Trait de repère du frein

Hausse
Rallonge de l'appareil de pointage
Berceau de pointage
Bouclier
Roue
Sacs aux armements

Essieu

Culasse et extracteur.

Ouilleton
Sacs aux armements
Branches de l'extracteur
Gâche
Butée de fermeture
Ergot de la manivelle de la hausse
Chape
Tencu du manchon

Talon de l'extracteur
Extracteur
Axe de l'extracteur
Loquet
Goupille du loquet

Vis de culasse.

Poignée de culasse
Bec de masselotte
Talon du contre-linguet
Pêne du linguet
Echancrure
Logement du percuteur
Filet de vis de culasse
Linguet
Manivelle de la vis

Mécanisme de mise de feu.

Manchon
Entaille de la manivelle
Trait de repère postérieur — antérieur
Frein
Trait de repère du frein
Poignée de la culasse
Bec de masselotte
Poignée du tir feu
Masselotte
Tige d'appui
Cordon de tir feu
Goupille de linguet
Crémaillère
Dent du marteau
Axe du marteau
Manivelle de la vis
Percuteur
Marteau
Bouton du bonhomme d'arrêt
Pièce de sûreté
Pied du bonhomme d'arrêt

Appareil de pointage.

Collimateur de pointage
Visière
Collimateur de repérage
Colonne d'appareil de pointage
Tenon d'emboîtement
Trait de repère
Tambour des dérives
Poignée du volant
Volant de pointage en direction
Fourche du montant de frein de roues
Montant du frein de roues
Essieu
Couvre-essieu
Volant de pointage en hauteur
Tête à oreilles de la vis de commande
Vis de commande du niveau
Fiole
Porte-fiole
Plateau
Trait de repère de la colonne
Guidon

Wskaźnik na hamulcu bojowym
Celownik
Przedłużnica przyrządu celowniczego
Kolebka celownicza
Tarcza
Koło
Torba na części przydatkowe

Oś

Zamek i wyciągacz.

Oczko
Torba na części przydatkowe
Ramiona wyciągacza
Kluczka pięty zapadki
Opora zamkowa
Ząb na korbie celownika

Łącznik
Ucho obsady

Pięta wyciągacza
Wyciągacz
Oś wyciągacza
Skobel
Kotek skobla

Zamek śrubowy.

Rękojeść zamka
Ząb ciężarka
Pięta zaczepki
Pięta zapadki
Wcięcie
Gniazdo igliczne
Gwint zamka
Zapadka
Korba zamka śrubowego

Mechanizm Kurkowy.

Obsada
Spust bojowy
Wskaźnik tylny — przedni
Hamulec bojowy
Wskaźnik hamulca
Rękojeść zamka
Ząb ciężarka
Gałka pociągła
Ciężarek
Pręcik z posadą
Pociągiciel
Kotek zapadki
Listwa trybowa
Tryby kurka
Oś kurka
Korba zamka
Iglica
Kurek
Główka zatrzasku bezpieczeństwa
Zabezpiecznik
Ząb zatrzasku bezpieczeństwa

Przyrząd celowniczy.

Celik stały
Daszek
Celik pomocniczy
Słup przyrządu celowniczego
Trzpień
Wskaźnik
Beben uchyleń
Rękojeść koła
Koło do celowania w kierunku
Widelki szczębła hamulca pochodowego
Szczebel
Oś
Pochwa osiowa
Koło do celowania na wysokość
Łeb uchaty śruby
Śruba
Rurka
Obsada rurki
Krag
Wskaźnik na słupie
Muszka

Hausse et berceau.

Division du tambour gradué
Trait de repère de hausse
Tambour gradué
Ecroû fendu de hausse
Plateau
Manivelle de la hausse
Aile droite du berceau
Entretoise d'essieu

Secteur denté du berceau
Oreilles du secteur denté
Tourillon de la vis de pointage

Coussin
Tête de la vis de pointage
Vis de pointage
Poignée de la manivelle de la hausse
Encoches de plateau
Bouchon de l'orifice de remplissage

Frein
Niveau
Talon du niveau
Vis de commande
Disque gradué
Chien

Caissons (vue avant).

Axe d'accrochage du débouchoir
Elui porte-trait
Porte-timon d'avant
Chevillette chef de timon
Case d'armon
Tablier
Bride de fourchette
Timon
Ressort de traction
Servante
Couvre-joint
Volée
Porte-timon d'arrière
Rondelle à coupelle de bout d'essieu
Esse marchepied
Axe d'accrochage et son levier
Chainette à té (T)

Traverse de frein
Patin de frein
Console de bouclier
Esse d'anneau
Coffre
Support de verrou
Seau d'abrevoir
Pelle carrée
Console de galerie
Galerie porte-sacs
Hachette

Caisson (vue arrière).

Anneau coulant
Chaines de bout de timon
Clavette
Branche de support
Bout de timon
Ressort de traction
Lunette
Crochet cheville
Boite à clous et crampons

Poignées
Flèche
Crochet de flèche
Volant de frein
Pioche
Arcs boutants de butées de renforcement
Console de bouclier
Corde à chevaux
Battant
Planchette à fond
Tringle de galerie
Barre de serrage du volant
Montant du volant
Dossier mobile
Poignées de coffre

Caissons en batterie.

Traverse du frein de caisson
Bec d'espagnolette
Espagnolette
Serpe
Tiroirs
Bouclier

Celownik i kolebka.

Podziałki bębna celownika
Wskaźnik celownika
Bęben
Mutra
Krag
Korba celownika
Prawa ściana kolebki
Pochwa-poprzecznicza osiowa

Łuk trybowy kolebki
Ucha łuku trybowego
Czop śruby celowniczej

Opora hamulca bojowego
Łeb śruby celownika
Śruba celownika
Rękojeść korby celownika

Karby kregu
Tylna zakrętka

Hamulec pochodowy
Poziomnica
Pięta poziomiczy
Śruba z głową uchata
Krag
Cygiel

Jaszcz (z przodu).

Oś odtyczki
Pokrowiec na zapasowe postronki
Przedni wpust dyszlowy
Tylna zatyczka dyszlowa
Skrzynia rozworowa
Fartuch górny
Kuna wpustu dyszlowego
Dyszal
Sprężyna zaprzęgowa
Podpórka dyszlowa
Fartuch dolny
Waga
Tylny wpust dyszlowy
Podsada lonowa

Lon ze stopniem
Oś zaczepowa z rękojeścią
Łańcuszek z haczykiem podwójnym

Poprzecznicza hamulca
Podkładka
Wspornik tarczy
Lon z pierścieniem
Skrzynia nabojowa
Podstawa rygla
Kubeł
Łopata
Wspornik półki
Półka na plecaki
Siekierka

Jaszcz (z tyłu).

Uszy
Łańcuchy naszelnikowe
Przednia zatyczka dyszlowa
Wąsy
Przednia część dyszla
Sprężyna zaprzęgowa
Zaczepa
Sworzeń
Pudełko na hufnale i hacze

Klamry ogonowe
Ogon jaszca
Hak tylny
Koło hamulca
Kilof
Przypory podperek bojowych

Wspornik tarczy
Powrót biwakowy
Zatrzask sworzenia
Dno półki
Listwa półki
Wierzchnia listwa zacisku
Szczęble zacisku
Oparcie ruchome
Poręcz

Jaszcz odprzodkowy.

Poprzecznicza hamulca
Ząb klamki
Klamka
Sierp
Szuflady
Tarcza

Butée de renversement	Podpórki bojowe	Sommet de la trajectoire	Wierzchołek krzywicy	Battant de crosse	Dolne strzemionko
Oreille de serrage	Zakrętka uchata	Flèche de trajectoire	Strzała krzywicy	Baguette	Stempel
Débouchoir	Odtyczka	Abaissement	Zniżenie	Ressort d'embouchoir	Sprężyna górnego bączka
Porte-lame	Obsada ostrza	Branche ascendante	Część wstępująca	Embouchoir	Górny bączek
Cadran	Krag	Branche descendante	Część zstępująca	Ressort de grenadière	Sprężyna środkowego bączka
Fermeoir	Zasuwka	Vitesse initiale	Szybkość początkowa	Grenadière	Środkowy bączek
Manivelle	Korbka	Vitesse restante	Szybkość pozostała	Bretelle	Pasek
Levier de manœuvre	Dźwignia odtyczki	Vitesse tangentielle	Szybkość styczna	Culasse mobile. — Zamek.	
Correcteur	Poprawiacz	Vitesse horizontale	Szybkość pozioma	Talon du percuteur	Karby zaczepowe
Boîte d'ogive	Gniazdo ostrołukowe	Vitesse verticale	Szybkość pionowa	Fente repère	Kreska wskaźnikowa
Etuis des lames de rechange	Ostrza zapasowe	Origine de la trajectoire	Początek krzywicy	Chien	Kurek
Curette	Skrobaczka	Plan de tir	Płaszczyzna strzału	Percuteur	Iglica
Couvercle du débouchoir	Pokrywa odtyczki	Tir fusant	Ogień lontowy	Manchon	Zaczep iglicy
Boîte à fusée	Pudełko na zapalniki	Hauteur type	Wysokość należyta	Cylindre	Trzon
Tiroir à chiffon	Szuflada na szmaty	Dérivation	Zboczenie	Son renfort	Łącznik
Levier d'accrochage	Zaczepka	Courbe de sécurité	Krzywa bezpieczeństwa	Levier	Rekojeść
Coffre	Skrzynia	Tir plongeant	Ogień zagłębiający	Tête mobile	Tłok zaporowy
Couvercle	Wiek	Tir vertical	Ogień prostopadły	Ses tenons	Trzpienie
Poignée de levier d'espa-	Rekojeść dźwigni klamki	Tir tendu	Ogień poziomy	Sa vis	Śrubka tłoka zaporowego
gnolette		Quadrant	Cwierciokrąg (kąt prosty)	Extracteur	Wyciągacz
Coffre à avoine	Skrzynia na owies	Grade, decagrade, deci-	Gradus, dekagradus, decy-	Ressort du percuteur	Sprężyna igliczna
Fusée	Zapalnik (lontowo-uderze-	grade	gradus	Bouton	Zaczepka trzonowa
	niowy lub wybu-	Degré, minute, seconde	Stopień, minuta, sekunda	Boîte de culasse	Obsada
	chowy)	Millième	Tysięczna	Logements de tenons	Gniazdo trzpieni
Tenon	Trzpień	Ecart angulaire	Rozwarcie	Rainures	Boczne wyłobienie
Ogive	Ostrołuk	Parallaxe	Rozchylenie (paralaksa)	Entaille pour le démontage	Wcięcie dla wyjmowania
Ceinture	Opaska	Dispersion	Rozrzut	de la tête mobile	tłoka zaporowego
Collet	Szyja	Projectile	Pocisk	Entaille pour le chargeur	Wcięcie dla ładownika
Douille	Łuska	La charge	Ładunek (prochu lub ma-	Canal d'échappement pour	Ujście dla gazów
Bourrelet	Kraj łuski		terjału wybuchowego)	le gaz	
Pompe de batterie.	Pompa bateryjna.	Point moyen	Przeciętny punkt trafny	Vis de culasse	Śrubka warkocza zamka
Godet	Kubek	Ecart en portée	Rozstrzał na doniosłość	Chambre	Komora
Manivelle	Widelki	Ecart en hauteur	Rozstrzał na wysokość	Rayures	Gwint
Levier de pompe	Dźwignia	— en direction	Rozstrzał w kierunku	Ame	Kanał
Ecrou de raccord de tuyau	Nakrętka łącznikowa	— probable	Rozstrzał przypuszczalny	Taquet	Podkładka
Tuyau de pompe	Rurka	— moyen	Rozstrzał przeciętny	Sa vis	Śrubka
Raccord du tuyau de la	Łącznik rurki od pompy	Zône de dispersion	Pole rozrzutu	Support d'élevateur	Osnowa mechanizmu po-
pompe		Fourchette	Obrzut		dającego
Raccord des tuyaux	Łącznik rurek	Zône de sécurité	Pas bezpieczeństwa	Son crochet	Haczyk osnowy
Vis à croisillon	Śrubka z kluczem	Probabilité	Prawdopodobieństwo	Goupille de chape	Bolec zaczepowy
Griffe mobile	Szpon ruchowy	Rectangle de dispersion	Prostokąt rozrzutu	Passage pour le chargeur	Otwór wylotowy ładownika
Bague d'arbre de pointage	Pierścień od wała mecha-	Table de tir	Tabela podniesień	Élevateur	Mechanizm podający
	nizmu do celowania	Durée du trajet	Czas lotu	Planche supérieure	Podawacz
	na wysokość.	Défilement	Skrycie	Son ressort	Sprężyna podawacza
Bielle	Przewód	Masse couvrante	Ochrona	Sa vis	Śrubka
Support de pompe	Obsada	Masque	Zastona	Pivot d'élevateur	Bolec podawacza
Canoniers servants.	Kanonierzy dzia-	Plan de défilement	Płaszczyzna skrycia	Planche inférieure	Wypychacz
	łowi.	Mise en surveillance	Ustawienie na dozór	Sa vis	Śrubka
Pointeur	Celowniczy	Faisceau parallèle	Snop równoległy	Son ressort à galet	Sprężyna z rolką
Tireur	Strzelniczy	Faisceau convergent	Snop dosrodkowy	Et sa goupille	Os
Chargeur	Ładowniczy	Faisceau divergent	Snop odsrodkowy	Pontet support de méca-	Kabłąk - podstawa mecha-
Pourvoyeur	Wręczyciel	Gisement d'une direction	Położenie kierunku	nisme	nizmu
Déboucheur	Odtyczkowy	Direction repère	Odnośna kierunku	Pontet	Kabłąk
Canonier conducteur	Kanonier konnowodny	Angle de surveillance	Kąt dozoru	Sa vis	Śrubka kabłąka
		Angle de direction	Kąt kierunku	Détente	Cyngiel
Divers.	Rożne.	Pièce directrice	Działo wyłyczne	Sa queue	Jęczyzek
Mettre en batterie	Odprzodkować	Angle de transport	Kąt przesunięcia	Sa goupille	Bolec cyngla
Amener les avant trains	Zaprzodkować	Transport de tir	Przesunięcie ognia	Gâchette	Spust
Décrocher les trains	Odkarować	Event	Przeddech	Sa tête	Zab spustowy
Raccrocher les trains	Zakarować	Tir d'essai	Ogień próbny	Sa vis	Śrubka spustu
Canon	Działo	Tir d'amélioration	Ogień polepszony	Ressort de crochet et de	Sprężyna spustu i czepika
Caisson	Jaszcz	Encadrement	Obramowanie	gâchette	
Avant-train	Przodkara	Tir de précision	Ogień dokładny	Sa goupille	Bolec sprężyny
Pièce	Zwód	Tir sur zone	Ostrzeliwanie pola	Crochet de chargeur	Czepik
Chef de pièce	Naczelnik zwodu	Tir sur hausse unique	Ogień przy stałym podnie-	Son bec	Dzióbek czepika
Maréchal des logis	Wachmistrz		sieniu	Son pressoir	Guzik czepika
Ligne de projection	Linia rzutu	Tir de destruction	Ogień burzący	Sa vis	Śrubka czepika
Angle de relèvement	Kąt podrzutu	Tir de neutralisation	Ogień przeciwdziałający	Vis de mécanisme	Śrubka mechanizmu
Ligne de tir	Linia strzału	Obus fumigène	Granat zadymiający	Ejecteur	Wyrzucacz
Angle de départ	Kąt wylotu	Mousqueton mod. 1892 - Muszkiet mod. 1892.		et sa vis	Śrubka wyrzucacza.
Angle de hausse	Kąt celownika	Wiadości ogólne.		Boîte de culasse	Obsada
Angle de projection	Kąt rzutu	Wagomiar (kaliber)	8 m/m	Fente	Przewód
Angle au niveau	Kąt podniesienia	Waga muszkietu	nienabity : 3 k. 100	Rampe hélicoïdale	Skos ślimakowy zamykający
Angle de site	Kąt położenia	Bez bagnetu	nabity ładownikiem 3 k. 200	Rempart	Lewa ścianka
Ligne de site	Linia położenia	Waga bagnetu	bez pochwy 0 k. 425	Entaille latérale pour le	Wcięcie boczne dla wyjm-
Inclinaison de la trajec-	Kąt pochylenia krzywicy	Naboje karabina piechoty po trzy w ładowniku	z pochwą 0 k. 640	démontage de la tête	wania tłoka zaporowego
toire				Rampe de dégagement	Skos klinowy odmykający
Angle d'arrivée	Kąt dolotu	Canon	Lufa	Canal pour l'échappement	Ujście dla gazów
Angle de chute	Kąt upadku	Guidon	Muszka	des gaz	
Pente du terrain	Spadek gruntu	Hausse	Celownik	Rainure latérale pour le	Boczne wyłobienie dla
Point de chute	Punkt upadku	Curseur	Suwak	passage des tenons	trzpieni tłoka zaporowego
Angle de chute des tables	Kąt upadku według tabel	Renfort	Wzmocnienie części zapa-	Sabre baïonnette.	Bagnet.
Point de chute des tables	Punkt upadku według tabel		łowej	Poignée	Rekojeść
Distance horizontale	Odległość pozioma	Echancrure	Szczerba trzonowa	Poussoir	Głownia rygielka
Portée	Doniosłość	Chien	Kurek	Pommeau	Głownia
Différence d'altitude	Różnica położenia	Cylindre	Trzon	Croisière	Garda
Base de la trajectoire	Cięciwa krzywicy	Levier du cylindre	Rekojeść trzona	Lame	Klinga
Ligne de site de l'éclate-	Linia położenia wybuchu	Détente	Cyngiel	Tranchant	Ostrze
ment		Pontet	Kabłąk	Pointe	Szpic
Ligne de site du but	Linia położenia celu	Vis de mécanisme	Śrubka mechanizmu	Dos	Tylec
Hauteur d'éclatement	Wysokość wybuchu	Boîte de culasse	Obsada zamka	Douille	Tulejka
But	Cel	Tenon du sabre baïonnette	Haczyk dla bagnetu	Plaque	Nakładka
Distance d'éclatement	Odległość wybuchu	Fût	Łożysko	Fourreau	Pochwa
Intervalle d'éclatement	Odstęp wybuchu	Evidements	Żłobki chwytowe	Bracelet ponter	Pierścień
Distance de l'éclatement	Odległość wybuchu po	Poignet	Chwyt	Chargeur.	Ładownik.
dans le site	linii położenia	Crosse	Kolba	Talon	Zaczepka
Hauteur d'éclatement en	Wysokość wybuchu w me-	Bec de crosse	Dziób kolby	Nervure postérieure	Tylne wglębienie
mètre	trach	Talon de la crosse	Pięta kolby		

CZEGO POTRZEBA NASZYM OCHOTNIKOM

Dla wiadomości naszych Rodaków w Ameryce.

Nasi Bracia w Ameryce, ze słuszną turbacją, na łamach miejscowej prasy i w łonie Komitetów, deliberują ciągle nad tem, co należy wysyłać naszym żołnierzom we Francji... Rad i propozycji jest mnóstwo. Skarpetki, ciepła bielizna, mydło, tytuń są na pierwszym planie, wszystkie inne artykuły codziennej potrzeby tuż na drugim.

Owóż, po zebraniu pewnych danych, opartych nie tylko na dezyderatach, ale i na własnej praktyce, pozwalamy sobie na następujące uwagi...

Przedewszystkiem, nasi żołnierze wogóle podają, tutaj, we Francji, nie zaznali prawie wcale skutków rozwijanej pieczołowitości...

Ci tam, przed wyjazdem z Ameryki, byli na oczach, ale ci, którzy tu są, w szeregach, słabe mają pojęcie o ofiarności w tej mierze. Tu i owdzie paczka osobista, od krewnego, od blizkiego do krewnego, do blizkiego, i na tem prawie koniec. Więc, w tym kierunku, jest ciągle i wszystko do zrobienia od samego początku...

Ale, co mianowicie?

Przedewszystkiem trzeba przysyłać dużo tytoniu. Przysyłać go łatwo, bo starczy dać odpowiednie paczki odjeżdżającym oddziałom dla doręczenia Zarządowi Misji a tytuń dojdzie bez trudności, bez opłaty i rozdzielony będzie pocciwie, bez różnicy, wszystkim żołnierzom.

A dalej, dalej dobrze poprostu byłoby wysyłać po parę dolarów na żołnierza, aby te dolary żołnierz miał na dni swego urlopu, na drobne wydatki. Tych drobnych pieniędzy każdy żołnierz potrzebuje przedewszystkiem i najwięcej z tych drobnych pieniędzy najdokuczliwiej mu brak! I w tym razie Zarząd Misji Wojskowej Francusko-Polskiej wydaje nam się najbardziej powołany do czynienia rozdziału!

Takie a nie inne przesyłki ucieszą serdecznie naszych zuchów i oszczędzą naszym Rodakom w Ameryce tysięcy trudu i wydatków administracyjnych...



SPRAWY WOJSK POLSKICH ARMJA POLSKA WE FRANCJI

— W dniu 4 czerwca, jako w rocznicę wydania Dekretu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, rocznicę tak drogą wszystkim Polakom, odbędzie się uroczystość wręczenia sztandarów pułkom polskim.

Uroczystość ta odbędzie się w miejscu koncentracyjnym i będzie miała charakter narodowo-wojskowy.

Sztandary główne ofiarowały, jak wiadomo, miasta: Paryż, Verdun, Belfort, w imieniu Alzacji, i Nancy, w imieniu Lotaryngii.

Kolonja Polska spodziewała się, przy tej sposobności, ujrzeć ukochane zastępy. Poważne względy zniewoliły do wybrania innego miejsca na uroczystość. Niemniej Kolonja Polska może być pewna, że niebawem ujrzy w Paryżu maszerujące Wojsko Polskie.

— Kapitan rezerwy, Dauphin, został mianowany szefem bataljonu rezerwy.

— Porucznik rezerwy, Mackiewicz, został mianowany kapitanem rezerwy.

— Podporucznik rezerwy, Zaleski, został mianowany porucznikiem rezerwy.

— Adjutanci rezerwy Eszczaninow, Tadeusz Gaszott oraz sierżant-major, Rognoni, zostali mianowani podporucznikami rezerwy.

— Porucznik Bobrowski opuścił szeregi Armji Polskiej.

— « Journal officiel » z dnia 24 maja rb. ogłasza o skasowaniu nominacji do Armji Polskiej poruczników L. Markusa i Bobrowskiego.

— Dowiadujemy się, iż podpułkownik, p. Adam Mokiejewski, pomocnik Generała, Szefa Misji, wraca do szeregów Armji Francuskiej.

— Porucznik artylerji polskiej, p. Ludwik Markus, przeszedł z powrotem do artylerji francuskiej.

— Ostatniemu oddziałowi Ochotników polskich, którzy przybyli ze Stanów Zjednoczonych, ludność miasta Bordeaux zgutowała gorącą owację, ku czemu nie pomału przyczyniła się okoliczność, iż miejscowy generał, dowódca sił amerykańskich, wysłał na powitanie naszych ochotników wojskową, amerykańską orkiestrę.

Czasopisma bordoskie i paryskie zamieściły o tem obszernie artykuły i notatki.

— Stefan Fleiszer, dawny bajorczyk, ostatnio sierżant-instruktor Armji Polskiej, przeszedł z powrotem do Armji Francuskiej.

— Dowiadujemy się, iż członek Komisji rekrutacyjnej w Stanach Zjednoczonych, p. Aleksander Znamiecki, ustąpił z zajmowanego stanowiska. Ustąpienie to kładzie kres długotrwałej walce, która była przedmiotem wielu narad i starć. P. Znamiecki, jako człowiek nowoprzybyły do Ameryki podczas wojny i znany jedynie z tego, że zarządzał rosyjskim oddziałem w jednym z banków nowojorskich i był gorliwym członkiem rosyjskiego Czerwonego Krzyża, został narzucony Komisji przez p. Horodyskiego. Wywołało to niezadowoloniemiejscowejKolonji i spowodowało walkę między p. Z. a p. Starzyńskim, który zabiegał usilnie o usunięcie p. Z., jako człowieka nieznanego szerszemu społeczeństwu. Dymisja p. Znamieckiego kładzie kres zatargowi, który się niepomysłnie odbywał na samej rekrutacji, godzi się jednak podkreślić, iż p. Znamiecki, pomimo złych dla siebie warunków, należał do gorliwych pracowników biura Komisji.

Zwracamy uwagę wszystkich Przyjaciół i Czytelników Polonii, że niema ona, w tej chwili, i nie będzie miała następców: to znaczy, że żądni się wychodzących ani też mających się ukazać czasopism nie ma i nie będzie miało z nią żadnego związku.

LIST OTWARTY DO SOKOLSTWA

W N° 46 *Sokoła Polskiego* z d. 18 kwietnia rb., organie urzędowym Sokolstwa polskiego w Stanach Zjednoczonych, znajdujemy następujący list otwarty:

New York, dnia 27 marca, 1918 roku.

DO ŚWIETNEGO ZARZĄDU
ZWIĄZKU SOKOŁÓW POLSKICH
W PITTSBURGHU.

DRUHOWIE!

Pierwsza myśl, która zerwała się z pod rozwiniętego we Francji Sztandaru Polski Zjednoczonej i Niepodległej, ku Wam była zwrócona, Druhowie. I Wyście pierwsi odpowiedzieli na dane hasło, Wyście pierwsi przesłali Delegacji mojej pozdrowienie braterskie i Wyście pierwsi wezwali Młodzież do broni.

Inni deliberowali, inni namysłali się, Wy, Druhowie, szliście do szeregów i szliście korni i skupieni, nie pomni Waszych sokolich dostojęństw, szliście dotrzymać przysięg, dumni, że Zakonu Waszego sokolego harde przywileje możecie złożyć w ofierze twardemu życiu Żołnierza-Polaka.

Stąd w chwili, gdy pierwsza Delegacja Armji Polskiej we Francji odchodzi, gdy mierzy obszary ciężkich a przebytych etapów pracy budzielskiej, serce jej zwraca się ku Wam, Bracia-Sokoli.

Nie tylko słowem, lecz i dziełem odpowiedzieliście na nasze wezwania. Zastępom narodowym daliście już kwiat młodzieży. Związek Wasz może się poszczycić nie tylko zabiegliwością obywatelską, nie tylko gotowaniem się do czynu, lecz i czynem samym.

Wyście niby « Sól Ziemi » naszej narodowej siły zbrojnej, Wyście wzorem samozaparcia partyjnej pychy, Wyście, Druhowie serdeczni, prawą szlachetną działą Sokolstwa Polskiego.

Tysiące Was znajduje się już pod sztandarami polskimi i za tymi tysiącami pójda nowe tysiące Druhów, tysiące Sokolów, tysiące szczerych Ziemi Synów, tysiące Bohaterów, a to, aby Polska nasza była i Niepodległa i Zjednoczona na wieki.

Cześć Wam, Druhowie, i chwała, i miłość sokola niech opromienia ich wielkie zasługi.

Czołem Wam za trud ofiarny. Czołem za gotowość bojową. Czołem za ziszczenie pragnień, za ziszczenie pieśni o potędze. Czołem za ducha hart i ciała zdrowie!

(Podpisano) WACŁAW GAŚTOROWSKI,
Szef Delegacji Armji Polskiej,
Prezes Związku Sokolów.

OBCHÓD ROCZNICY 3-go Maja

Dnia 19 maja, odbył się, w sali teatru Albert I^{er}, obchód uroczysty ku uczczeniu Konstytucji 3 Maja. Składał się on z dwu części: w pierwszej wygłoszony został szereg przemówień; część druga poświęcona była produkcjom artystycznym.

Niepodobna powstrzymać się od zrobienia paru uwag. Po pierwsze, sądzimy, że byłoby stokrót lepiej, gdyby, zamiast pięciu przemówień, wygłoszony został jeden, ale za to dobry odczyt o Konstytucji 3 Maja. Niby wszyscy o niej wiedzą, a jednak w przemówieniach mówców, z których żaden konstytucją się nie zajmował, były tylko ogólniki, często w zupełnie fałszywym świetle stawiające ustrój Polski przed Konstytucją 3 Maja i samą Konstytucję. Tak np. z mów tych słuchacz, nie znający rzeczy dokładnie, wynieść musiał przekonanie, żeśmy, przed 3 maja 1791 r., nie mieli Konstytucji. Jeden zaledwie mówca scharakteryzował rzecz zgodnie z historją (dr. Bugiel). Fachowy, ze znajomością rzeczy wygłoszony, odczyt byłby bardzo pożyteczny, gdy frazezy są zawsze conajmniej zbyteczne.

Druga uwaga dotyczy przemówienia p. Lipkowskiego. W części francuskiej zgadzaliśmy się z nim zupełnie, gdy mówił o tem, że sprawiedliwość i prawo są po stronie koalicji, że koalicja zwycięży, i gdy stawiał program Polski zjednoczonej, wielkiej i silnej, czego nie da się osiągnąć bez rozbiicia Niemiec i Austrii i odebrania im polskich ziem. Wprawdzie mała « gaffe » stanowiąca wzmianka o Turcji, przeciwko której p. Lipkowski sam przecie walczył w bułgarskim bataljonie kolejowym, mimo iż « nie uznawał rozbiorów Polski »; jednak pocieszający to objaw, że nawet bardzo ostrożni i wszystko przewidujący « politycy » stawiają rzecz wyraźnie w duchu anti-niemieckim i antiaustrjackim.

Niestety, zmieniwszy język przemówienia, mówca zmienił także ton i uderzył — przy okazji święta jedności narodowej! — w ton partyjny, rzucając w sposób zgola niewłaściwy zarzuty awanturnictwa politycznego, przywołując widmo Targowicy (sic!), przestrzegając przed garstką szaleńców, co chcą narazić kraj na zgubę i piętnując sprawę wojska polskiego we Francji « zbrodnią narodową »!

Sens moralny całości był ten: (po francusku) « Polska musi być zjednoczona! Jesteśmy z Koalicją! Trzeba rozbić Niemcy! » A po polsku: « Nie powinniśmy ani palcem ruszyć, żeby się do pobicia Niemiec przyłożyć. Róbmy to, co nasz rząd w kraju. Dla uspokojenia sumienia polskiego wystarczy, gdy oświadczymy Koalicji, że jeżeli zwycięży, powinna nam dać Polskę zjednoczoną. »

Ha, i to też « polityka ». Niewiadomo tylko, czy osobista pana L., czy poważnego Stowarzyszenia Techników Polskich, które pana L., jako swego prezesa, na obchód wydelegowało.

S. K.

Zwracamy uwagę na zamieszczone, w tym numerze, ogłoszenia naszej Księgarni « Polonia », którą nadal, jak dotychczas, prowadzić będziemy.

Prosimy nadto naszych Prenumeratorów, którzy by chcieli odebrać przypadającą im nadpłatę w wydawnictwach, aby zechcieli bądź wybrać je podług cennika naszych ogłoszeń, bądź raczyli sami odwiedzić nas w Księgarni i wybrać sobie stosowne wydawnictwa.

OFIARY

Nadesłano nam ofiary następujące:

Dla Żołnierzy-Polaków:

Zapomniane, 0 fr. 40; — WPP.: Piekarski, 5 fr.; — René i Carabec Picado, 40 fr.; — Jan W. Śliwa, 10 fr.; — Henryk Styczynski, 200 fr.; — Z. Krajewska-Landau, 50 fr.; — E. Kaufman, 25 fr.; — Mme Simon, 2 fr.; — *Chambre Syndicale des Propriétés Immobilières*, 100 fr.; — Belowski, 30 fr.; — F. Strenger, 2 fr.; — Cieszkowski, 10 fr.; — Dydyńska, 100 fr.; — Mme Voisin-Madrerez, 40 fr.; — Kindler, 3 fr.; — Chimiczewski, 5 fr.; — René i Carabec Picado (powtórnie), 40 fr.; — Sznajdrowicz, 2 fr.; — D. Kula, 5 fr.; — N. Grun, 10 fr.; — M. Selinger, 10 fr.; — Ig. Rosner, 25 fr.; — Emil Rosner, 25 fr.; — E. Kaufman (powtórnie), 5 fr. — Potaschman, 5 fr.; — Gregotowicz, 8 fr. 70 cent.

Razem zebrano: 728 fr. 10 ct.

Łącznie z poprzednio ogłoszonymi w N° 13 *Polonii* (46.901 fr. 95), zebraliśmy ogółem dla żołnierzy-Polaków, 47.630 fr. 05 ct.

Dla Ofiar Wojny w Polsce:

WPP.: Fr. Kozłowski, 5 fr.; — Jan W. Śliwa, 8 fr.; — Henryk Styczynski, 100 fr.; — Kindler, 3 fr. A Mosinski 4 fr. 50 cent; — B. Kasperkiewicz 3 fr. 50 cent.

Razem zebrano, 124 fr.

Łącznie z poprzednio ogłoszonymi w N° 13 *Polonii* (25 272 fr. 25), zebraliśmy ogółem dla ofiar wojny w Polsce, 25.396 fr. 25 cent.

Na pomnik Kościuszki:

Zgodnie z N° 48 *Polonii* (1917 r.) zebraliśmy ogółem na pomnik Kościuszki w Berville: 1.124 fr. 40 cent.

Na fundusz sierot im. Sienkiewicza:

Zgodnie z listą podaną w N° 9 *Polonii* (1918 r.) zebraliśmy na Fundusz sierot im. Sienkiewicza: 1.017 fr. 30 cent.

Na Fundusz Wydawniczy:

Zgodnie z N° 13 *Polonii* zebraliśmy ogółem na Fundusz Wydawniczy: 1.940 fr. 20 cent.

**

Oprócz ofiar powyżej wymienionych zbieraliśmy jeszcze datki na « Kolonje Letnie », na « Więźniów politycznych uwolnionych przez rząd rosyjski », na « Komitet Obywatelski » i wiele innych celów dobroczynnych.

P. Romanowa Ilnicka przysłała nam 10 fr. na wysłanie dzieci polskich z Paryża na prowincję.

**

Będący w naszym przechowaniu Fundusz na budowę pomnika Kościuszki, pod Paryżem, postanowiliśmy przekazać Towarzystwu Byłych

Uczniów Szkoły Polskiej, jako Instytucji zasługującej na największe zaufanie i takiej, która niezawodnie nie odmówi gościny w tak szlachetnej intencji pocztęmu Funduszowi.

Wszystkie pozostałe, zebrane przez nas, Ofiary są całkowicie zlikwidowane, jako przekazywane natychmiast odnośnym Instytucjom społecznym.

Już w końcu przyszedł tygodnia wydanie nieodwołalnie z pod prasy PODRĘCZNIK DO NAUKI JĘZYKA FRANCUSKIEGO dla Polaków. Wydanie drugie, uzupełnione, poprawione i znacznie powiększone, przez Iżę Zielińską.

Cena egzemplarza 3 fr. 50 cent., z przesyłką pocztową 4 fr.

Dla Żołnierzy, zamawiających od razu 12 egzemplarzy, znaczne ustępstwo.

Zamówienia i pieniądze należy nadsyłać do Księgarni « *Polonia* » (*Librairie Polonaise*), 5 bis, rue La Bruyère, Paris IX.

NASZ OBRACHUNEK SPOŁECZNY

Przed wybuchem wojny:

« *Polonia* » współdziałała i pracowała na wzmoczenie się Sokolstwa polskiego we Francji, przyczyniała się do zakładania Szkółek Polskich w środowiskach górniczych i zabiegała o rozkwit wszystkich, bez wyjątku, Instytucji polskich we Francji, służąc każdej i zawsze bezinteresownie.

Po wybuchu wojny:

1) « *Polonia* » bezpośrednio przyczyniła się do założenia Komitetu Wolontariuszów i, dalej, po założeniu go, przyczyniała się bezpośrednio do Jego utrzymania i prowadzenia.

2) « *Polonia* », w osobach swych dwu Wydawców, dała inicjatywę, zwołała pierwsze zebranie Komitetu (Obywatelskiego), przyczyniła się do wprowadzenia go w ruch i zbierała dlań ofiary i dary.

3) « *Polonia* » była założycielką i opiekunką bezpośrednią Komitetu Rannych.

4) « *Polonia* » dała inicjatywę i przyczyniła się do utworzenia Związku Narodowego Polskiego we Francji.

5) « *Polonia* » zebrała poważną sumę, około 150.000 franków, na cele społeczne polskie, zdając, z tygodnia na tydzień, szczegółowe z każdego grosza rachunki.

6) « *Polonia* » popierała i przyczyniała się do powodzenia każdego zamierzenia na rzecz celów społecznych polskich, bez względu na stronictwa i partje.

7) « *Polonia* » była pierwszą rzeczniczką Armii Polskiej we Francji.

Kończąc swą działalność, « *Polonia* » żałuje, iż ciężkie warunki, twarda walka o byt nie pozwoliła jej dokonać więcej.

KSIEGARNIA « POLONIA »

Rue La Bruyère, 3 bis, Paris (IX^e).

Poleca następujące wydawnictwa

1) **Podręcznik do Nauki języka polskiego dla Polaków**, w układzie Iży Zielińskiej, wydanie drugie, poprawione, uzupełnione, cena 3 fr. 50 cent; z przesyłką 4 fr.

2) **Album Polaków w Armji Francuskiej**, wydanie niezmiernie wytworne, cena 5 fr., z przesyłką 5 fr. 50 cent.

3) **Francja i Polska na przestrzeni wieków**, wydanie niezmiernie wytworne, cena 5 fr., z przesyłką 5 fr. 50 cent.

4) **Pocztówki narodowe polskie**, wydanie bardzo staranne, tuzin 1 fr., z przesyłką pocztową 1 fr. 25 cent.

5) **Książeczka do Nabożeństwa**, ułożona przez Ks. J. Więckowskiego, wydanie bardzo ozdobne w oprawie w płótno 3 fr., w imitację skórki 3 fr. 50 cent., w piękną skórę jaszczurową 6 fr. Na przesyłkę należy nadsyłać po 30 cent., można markami pocztowymi, od każdego egzemplarza.

7) **Śpiewnik Polski**, zbiór polskich pieśni narodowych i religijnych, z nutami,

ODCINEK POLONII z DNIA 25 MAJA 1918 R.

Z NOTATNIKA WOLONTARJUSZA

Atak 9 maja 1915 r.

IV.

W chwili tej do uszu mych doszły urywane krzyki. Wsunąłem się zupełnie ponad okop. Bataljon « C » ruszał do ataku. Widziałem, jak się zerwali i jak rzucili się naprzód. Polacy śpiewali « Rotę » Konopnickiej...

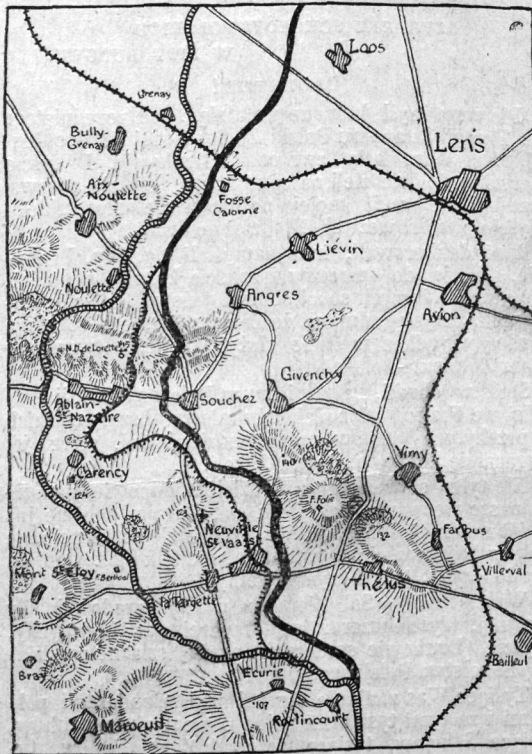
Artylerja niemiecka, która dotychczas nie odzywała się wcale, rozpoczęła nagle gwałtownie ostrzeliwać nasze pozycje. Zaturkotały niemieckie karabiny maszynowe. Bitwa się rozpoczęła.

I nam dano rozkaz. Szybko przeszliśmy do « paraleli », skąd przed chwilą wypadli « bajonczycy ». Komendant bataljonu stanął na okopie i, wyciągając szablę z pochwy, zawołał:

— *Mes enfants, en avant! A la baïonnette!*

Zerwali się jak burza, ściskając kurczowo karabin z nałożonym bagnietem. W kilka sekund byliśmy już na pierwszej linii nieprzyjacielskiej. Ziemia tu była zoraną, dymiąca, okopy na pół zasypane. Gdzieś niedaleko widać było trupy niemieckie straszliwie zohydzone przez pociski działowe. Leżało też już kilku naszych.

Niemieckie szrapnele i granaty padały gęsto. Karabiny maszynowe z drugiej i trzeciej linii wrogiej strzelały bez przerwy w szeregi nasze. Oszołomiony, wśród gradu kul, zatrzymałem się na chwilę w biegu i spojrzałem wokoło. Jak



Skala: 0 1 2 3 4 5 km.
 ———— Przed ofensywą 9maja 1915r. ———— Front 20maja
 ———— Front dnia 16czerwca (po ostatnim ataku).

okiem sięgnąć, ku wsi Carency i ku wsi Targette, wrzała walka. Pośród pocisków niemieckich na całej linii szli do ataku legjoniści, zuawii, strzelcy algierscy, piechota linjowa francuska (sławny XX-y Korpusz Nancy).

Biegliśmy dalej ku drugiej linii, gdzie bataljon « C » toczył gorący bój z poważnymi siłami niemieckimi.

Naprzód! Naprzód! — wołaliśmy, — na pomoc naszym!

Doszły mnie słowa pieśni:

... My polski naród, polski lud,
 Królewski szczerp piastowy...

To byli « bajonczycy ». Dopadliśmy do okopu. Przez kilkadziesiąt sekund trwała straszliwa, ohydna walka na bagnety. Okopy pokryły się trupami naszych, ale Niemcy wszyscy zginęli. Z tej bitwy pamiętam tylko dziki wyraz twarzy żołdaka niemieckiego o płowym zarości, który mierzył we mnie bagnietem. Odruchowo i z całej siły pechnąłem swoim, mierząc poniżej piersi. Dłuższą miałem rękę i dłuższy bagnet — ot, i wszystko.

Przerzedziły się szeregi nasze. Karabiny maszynowe grały ciągle, a kule niemieckie, jak osy przelatywały z sykem mimo uszu. Granaty wybuchały wszędzie: z przodu, z tyłu, na lewo, na prawo. Dwa bataljony straciły dotychczas około połowy ludzi. Trzeba było iść dalej. Ruszyliśmy ku trzeciej linii.

Chłopcy padali często na twarz cicho, bez jęku, by się już nie podnieść. To dzieło karabinów maszynowych.

Na trzecim okopie bitwa była niemniej krwawa. Zniszczyliśmy tu resztki sił, jakie wróg miał na pozycji. Wzięliśmy szturmem wszystkie karabiny maszynowe. Przyszedł tu nam z pomocą bataljon « A », jako trzecia fala. Ci stosunkowo

w doskonałym układzie ks. J. Więckowskiego. Jedyny śpiewnik kompletny i odpowiadający potrzebom chwili. Cena 4 fr., z przesyłką 4 fr. 50 cent.

8) **Podręcznik do nauki Języka Polskiego dla Francuzów**, układu Izy Zielińskiej, wydanie bardzo staranne. Cena 3 fr. 50 cent., z przesyłką 4 fr.; — w oprawie 5 fr., z przesyłką w oprawie 5 fr. 50 cent.

9) **Znaczek Polski emaljowany**, z białym Orłem, 3 fr. z prze. 3 fr. 50 cent.

10) **Szpilka z Orzełkiem**, do krawata, emaljowana, 2 fr. 50 cent; z przesyłką pocztową 3 fr.

11) **Nalepki z Orłem Polskim**, kształtu gdańskiego, kolorowanym, 1 fr. 50 cent. za tuzin, z przesyłką 1 fr. 65 cent.

12) **La France pour la Pologne** ankietka, 3 fr., z przesyłką 3 fr. 50 cent.

13) Nadto **Księgarnia « Polonii »** poleca, posiadane na składzie, broszury, monografie, książki różnej treści, reprodukcje patriotycznych obrazów i kompozycji, słowniki francusko-polski i polsko-francuski, wydawnictwa własne i obce.

NEKROLOGJA

◊ **Tragiczny zgon ś. p. Bronisława Piłsudskiego.**

Bronisław Piłsudski, znany i zasłużony etnograf, który był ostatnio pracował w biurach Komitetu Narodowego w Paryżu, zginął śmiercią tragiczną ś. p. Piłsudski, od pewnego czasu, zdradzał był silny rozstrój nerwowy i prowadził był energiczną kurację. W piątek, dnia 17 bm., pod wpływem silniejszego rozstroju, w czasie dłuższej przechadzki, rzucił się był do Sekwany z mostu des Arts. Po długich poszukiwaniach kilkodniowych, zdołano odnaleźć jego ciało.

Pogrzeb ś. p. Bronisława Piłsudskiego odbył się we środę, d. 29 b. m., z katedry Notre-Dame na cmentarzyk polski, w Montmorency.

S. p. Bronisław Piłsudski był bratem rodzo-

nym brygadiera, Józefa Piłsudskiego. Jako młodzieniec, został skazany przez rząd carski na dwadzieścia lat ciężkich robót. Pół życia spędził w katordze, jako męczennik ideał. Podczas pobytu swego na Sachalinie, skazaniec stał się badaczem obyczajów i języka miejscowych plemion, członkiem Rosyjskiego Towarzystwa Geograficznego, uczonym etnografem. Następnie przebywał czas dłuższy w Japonii. Położył znaczne zasługi na niwie nauki polskiej. Dla osobistych zalet serca i umysłu, był szanowany powszechnie i szczerze. Z chwilą zawiązania się Komitetu Narodowego, został przezeń powołany do prac historyczno-etnograficznych, którym poświęcał się z zapalem. Nieublagana choroba nurtowała wszakże jego zdrowie i dręczyła go coraz zacieklej.

Tragiczny zgon ś. p. Piłsudskiego obudził powszechny żal, którego wyrazem był niezwykły licznym, jak na stosunki Kolonii naszej, pogrzeb,

WIARA I OJCZYŻNA

pod tym tytułem

WYSZŁA

KSIĄŻECZKA DO NABOŻEŃSTWA

w układzie

Księdza J. Więckowskiego,

pierwszego Kapelana

ARMJI POLSKIEJ

Modlitewnik ten jest darem najstosowniejszym dla żołnierzy i dla młodzieży naszej. Zawiera on cały szereg modlitw, uświęconych latami walki o niepodległość, jako to: modlitwy Konfederatów Barskich, bojowników z roku 1831 i 1863 a obok tego szereg modlitw natchnionych, do czasów dzisiejszych zastosowanych.

Wydanie niezmiernie staranne.

Nabywać ją można w **Księgarni « Polonia », 3 bis, rue La Bruyère;**

Cena egzemplarza, oprawnego w czarne płótno — **3 fr.**; w imitację skórki — **3 fr. 50 ctn.**; w miękką skórę baranią — **4 fr. 50 ctn.**; w piękną skórę jaszczurową (chagrin), ze złotonemi grzbietami — **6 fr.** Na przesyłkę każdego egzemplarza należy dołączyć 30 ctn; można markami pocztowymi.

ponieśli mało strat. Wzgórze « 123 » i « Białe Szańce » były w naszych rękach.

Szliśmy teraz na przelaj przez pola ku drodze, wiodącej z Arras do Béthune, której dwa szeregi drzew widniały przed nami. Karabiny maszynowe turkotały gdzieś daleko, pod Carency. Niemcy bronili się tam najzjadlej. My zwyciężyliśmy i pijani szalem parliśmy ku wsi Neuville-Saint-Vaast. Gdzieniedzie potykaliśmy się z małymi oddziałkami Niemców, które przeważnie się odrazu poddawały.

Tak dopadliśmy do drogi. Byliśmy tu już o trzy kilometry od naszych dawnych pozycji. Dogoniła tu nas czwarta fala — batalion « B ». Pierwsza bitwa była skończona. Teraz mieliśmy rozpocząć drugą: atak wsi Neuville-Saint-Vaast i walkę z rezerwami niemieckimi.

Zawarczały znów karabiny maszynowe. Krótkimi susami posuwalimy się po łące ku wsi, której pierwsze domy były odległe od nas o jakie 700 metrów. Gdy byliśmy o 200 metrów od wsi, wówczas Niemcy skoncentrowali na nas ogień armat polnych, które zdawały się strzelać z bardzo bliska. Widać było jak granaty ryły ziemię, jak nas szukały Straty były znaczne. Tymczasem na lewo od wsi, wychodząc z ogrodów, rozwinęły się w linję tyraljerską niemieckie posiłki. Ostrzeliwaliśmy ich skutecznie ogniem karabinowym, ale niemieckie karabiny maszynowe, pochowane w domach wsi Neuville przayły nas ciągle. Trzeba się było cofać. Operacja ta nie odbyła się bez nowych strat. Pozostawiliśmy na polu bitwy wielu zabitych i rannych. W taki sposób kilku Polaków dostało się do niewoli.

Zatrzymaliśmy się na drodze którą przed godziną opuściliśmy. Tu oparliśmy się niemieckim kontr-atakami. Spojrzałem machinalnie na zegarek: było godzina 1-sza. Rozpoczęło się strasz-

liwe bombardowanie. Strzelali na drogę Niemcy, strzelali i Francuzi, nie wiedząc gdzie się nasza linja znajduje.

Kiedy się spostrzeżono, że na drogę padają francuskie pociski, porucznik, który przygodnie dowodził naszą grupą, złożoną z żołnierzy wszystkich batalionów, rozkazał mi zaszyfrować obserwatorom artylerji, że zajmujemy drogę, znakiem umówionym były trzy koła zatoczone białą charagiewką.

Wyjąłem chorągiewkę z torby i stanąwszy na drodze rozpocząłem dawać znaki. W tej chwili o kilkanaście metrów ode mnie, w środku drogi wybuchł pocisk 75 milimetry. Poczułem silne uderzenie w lewy bok. Natychmiast usta mi się wypełniły krwią. W oczach mi się ściemniło. Upadłem na drogę. Miałem jeszcze dość przytomności by doczłapać się do przydrożnego rowu bo drogę zamiataly kule. W chwili tej stanęło mi przed oczyma całe moje życie, moje dzieciństwo, ława szkolna, dobre oczy matczyne, zmęczona twarz ojca... Tępy ból ścisnął mi serce. Byłem pewien, że umieram i tęsknota mię wielką ogarnęła za życiem. Oddychałem z trudem. Krew płynęła z rany obficie... Zemdlałem.

* *

Nie umarłem, Bogu dzięki! Po długiej wędrówce po wojskowych szpitalach, wędrówce urozmaiconej bolesnymi operacjami, wytrzymałem się z mej ciężkiej rany. Uwolniono mię z wojska. Nie dokonałem czynów bohaterkich na tej wojnie, ale spełniłem swój obowiązek. Złożyłem Ojczyźnie mej w ofierze część mego skarbu najdroższego — zdrowia!

(Koniec)

Były wolontarjusz.

KRONIKA

◊ **Biura « Polonii ».**

Biura « POLONII » będą nadal otwarte, jak podotąd, a to dla przeprowadzenia likwidacji, jak-niemniej dla obsługiwaną klienteli naszej księgarni i naszej Czytelni.

Zaznaczamy to bowiem, iż księgarnia « POLONII » będzie nadal prowadzona przez nas i przyjmować będzie, jak podotąd, wszelkie zamówienia na książki i wydawnictwa.

Administrator dotychczasowy « POLONII » we wszelkich sprawach, dotyczących likwidacji, przyjmować będzie codziennie od godziny 5 do 7 wieczorem.

◊ **Uroczystość w Montmorency.**

Uroczystość tegoroczna w Montmorency odbyła się ubiegłego wtorku przy bardzo nielicznym udziale Rodaków. Nabożeństwo odprawił proboszcz miejscowy, ksiądz Dziekan. Późem, gromadka trzydziestu niespełna osób udała się na prastary cmentarzyk, odwiedzić grobowce tylu znacznych a zasłużonych Ojczyźnie obywateli. Dwa mundury Armji Polskiej widniały pośród tej gromadki.

Pomiędzy bywalcami a miłośnikami tradycyjnego dnia zauważyliśmy, między innymi, pp: Cieszkowskich, Mękarskich, Styków, Chamcową, pułkownika Mokiejewskiego, hr. Marję i Władysława Zamojskich, inżyniera Henryka Babińskiego.

◊ **Osobiste.**

Mecenas C. W. Sypniewski, delegat Związku Narodowego Polskiego w Stanach Zjednoczonych, w powrotnej drodze z Włoch i Szwajcarii, zatrzymał się w Paryżu, w drodze do Ameryki.

Przybył do Paryża ze Stanów Zjednoczonych p. Franciszek Fronczak, przedstawiciel Polonii amerykańskiej w **Komitecie Narodowym Polskim.**

Wacław Gąsiorowski, Szef Delegacji do Stanów Zjednoczonych Armji Polskiej, powrócił do Francji.

◊ **Zamach na siedzibę Komitetu Narodowego w Londynie.**

Dzienniki paryskie donoszą, iż w Londynie dokonano zamachu na siedzibę Komitetu Narodowego. A mianowicie, przez okno, do pokoju na dole, gdzie mieści się biuro, przebywającego nad Tamizą, oficera polskiego, wrzucono bombę. Bomba nie eksplodowała.

◊ **Wymiana Jeńców.**

W myśl zawartego między stronami wojującymi układu, nastąpi wymiana pewnych kategorii jeńców oraz uwolnienie wszystkich internowanych, poddanych Austrii i Niemiec, zarówno znajdujących w obozach koncentracyjnych, jak pozostających na wolnej stopie. Będą mieli prawo pozostać jedynie ci cywili, którzy będą pragnęli zerwać węzły, łączące ich z mocarstwami nieprzyjacielskimi, i którzy na to specjalne uzyskają zezwolenie.

Wobec tego, że cywili, jako przymuszeni, byli wolni od wszelkich względem państwowej swej przynależności obowiązków wojennych, sytuacja wielu z nich ulegnie zasadniczej zmianie, wobec możliwości opuszczenia granic Francji i powrotu do ich krajów. Układ ten nie jednemu poddanemu Austrii lub Niemiec podobać się nie będzie.

◊ **Urząd polski do spraw cywilnych we Francji.**

Urząd polski do spraw cywilnych we Francji (5, rue Godot-de-Mauroy w Paryżu) ogłasza, że, na mocy przywileju, przyznanego Komitetowi Narodowemu Polskiemu przez Rząd Rzeczypospolitej Francuskiej, wydaje świadectwa narodowości polskiej, które będą służyły jako legitymacje osobiste. Aby otrzymać świadectwo należy przysłać swe krajowe papiery legitymacyjne, dwie fotografie oraz zażądać kwestionariusza; trzeba również podać adresy dwu Polaków, którzy zareczą Urzędowi za polskość przającego o świadectwo.

Pasporty będą wydawane narazie tylko osobom, udającym się zagranicę.

Biurowo Urzędu otwarte jest od godziny 1 do 4 po południu. Adres dla listów: Office Polonais pour les affaires civiles en France, 5, rue Godot-de-Mauroy, Paris.

◊ **Nowe wydawnictwa.**

Wyszedł z pod prasy, w bardzo starannej odbitce, odczyt p. Z. Zaleskiego o Verhaerenie, wygłoszony na uroczystości, odbytej w dniu 23 lutego, 1917 roku, w Sali Towarzystwa Geo-

graficznego w Paryżu. Odczyt ten nosi tytuł « Hommage Polonais à Verhaeren » i stanowi wyraz hołdu polskiego dla znakomitego poety belgijskiego a szczerzego przyjaciela Polaków.

◊ Po raz pierwszy i ostatni.

Po raz pierwszy i... ostatni numer « Polonii » wychodzi z czterodniowym opóźnieniem.

Przepraszamy za nie wszystkich naszych Prenumeratorów i Czytelników, lecz tyle, tyle, w ostatniej chwili, było jeszcze spraw do uregulowania!

Czytelnia polska przy « Polonii ».

Czytelnia polska jest otwarta w dalszym ciągu, przy księgarni **Polonia**, 3 bis, rue La Bruyère, od godziny 3 do 6 po południu, za wyjątkiem niedziel i świąt.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Wszystkim naszym korespondentom, którzy, w ciągu ostatnich dni dziesięciu, zaszczytili nas swymi listami.

Dziękujemy najserdeczniej za wyrazy uznania i za wyrazy żalu z powodu zamknięcia « Polonii ». Dziękujemy za zaoferowanie nam pomocy materialnej, lecz przyjąć jej już nie możemy. Jest ona spóźniona. Zawieszenie wydawnictwa naszego jest wynikiem postanowienia nieodwołalnego, powziętego po głębokim zastanowieniu i rozważeniu wszystkich danych. Odchodzimy bez goryczy, ciężko, niezawodnie, opuszczając z takim trudem i mozolem utrwaloną placówkę, lecz ciężej byłoby stokroć dogasać miesiącami. Pole do pracy dla innych stąd tem większe, tem wdzięczniejsze. My idziemy każdy do innego warsztatu, który nam się wydaje być, jeżeli nie lepszym, to przynajmniej równie pożytecznym.

Można nabyć w Administracji POLONII :

- 1) Podręcznik do nauki języka francuskiego, cena, 2 fr. ; (drugie wydanie w druku).
- 2) Album Polaków w Armji Francuskiej, cena, fr. ; z przesyłką, 4 fr. 50.
- 3) Francja i Polska w przestrzeni wieków, 5 fr. ; z przesyłką, 5 fr. 50 (zagr. 6 fr.).
- 4) Znaczek polski z białym orłem, 3 fr. z przesyłką; zagranicą, 3 fr. 50;
- 5) Szpilka z orzełkiem, 2 fr. 50 z przesyłką; zagranicą, 3 fr.
- 6) Odkrytki narodowe polskie, różne, tuzin, 1 fr. ; z przesyłką, 1 fr. 25.
- 7) La France pour la Pologne (ankieta) 4 fr. ; z przesyłką, 4 fr. 50.
- 8) La Petite Encyclopédie Polonaise, 5 fr. ; z przesyłką, 5 fr. 50.
- 9) La Pologne Immortelle (Art et Artistes), 3 fr. 50 ; z przesyłką, 4 fr.
- 10) Nalepki z orzełkiem polskim dla propagandy, 1 fr. 50 tuzin; z przesyłką, 1 fr. 65.
- 11) Podręcznik do nauki języka polskiego dla Francuzów, cena, 3 fr. 50 ; z przesyłką, 3 fr. 90; oprawy 5 fr. ; z przesyłką, 5 fr. 40.
- 12) Trzy Psalmi i Hejnał, poezje J. RUFFERA, 1 fr. ; z przesyłką, 1 fr. 15.

W ostatniej chwili.

— W niedzielę, dnia 26 maja, przybył znów oddział ochotników polskich ze Stanów Zjednoczonych.

— Armja Polska otrzymała niezmiernie hojną ofiarę. A mianowicie, p. Hr. Mikołaj Potocki zaoferował na rzecz Armji Polskiej, cały i wspaniale zaopatrzone szpital w Rambouillet, zapewniając mu nadto, ze swej strony, hojną zapomogę roczną w summie kilkudziesięciu tysięcy franków. Naczelnik szpitala tego, znany i szanowany powszechnie w Kolonji, Dr. Marcin Ratyński, wstąpił równocześnie do szeregów Armji Polskiej.

— W dalszym ciągu daje się uczuć w Armji Polskiej brak lekarzy-Polaków. Nasi Rodacy w Stanach Zjednoczonych winni by w tym kierunku żywszą, niż dotychczas, rozwinąć agitację.

— Ostatnie telegramy donoszą, ze 20.000 korpus polski w Rosji toczy krwawą bitwę z wojskiem niemieckim.

— Pododał Komitet Rannych czuwał ciągle nad ochotnikami polskimi i w szczególności przychodził im z pomocą pieniężną w chwili, gdy ci ostatni przybywali na kilkodniowy urlop do Paryża. Każdy ochotnik, z reguły otrzymywał drobną wprawdzie, Komitet bogatym nie był, lecz niezawodną, zapomogę na drobne wydatki...

Dom Żołnierza Polskiego przejął był obowiązki Komitetu Rannych; jako twórcy tego Komitetu i Inicjatorzy tego połączenia, które nastąpiło, zwracamy się do Domu Polskiego z prośbą, aby był tak łaskaw wziąć do serca ten, oddziedziczony po nas, obowiązek i dzielniej i pewniej, niż dotąd, pamiętał o naszych Ochotnikach, przybywających na urlop do stolicy Francji.

— Przybyli do Francji ostatnio, porucznik Józef Dąbrowski, ochotnik oficer wojsk kanadyjskich, znany ze swej działalności rekrutacyjnej w Stanach Zjednoczonych, Gawęlkiewicz, Kolassa, Kozłakowski i Hapoński, — wychowawcy Szkoły w Cambridge Springs.

— Ostatnio otrzymali nominacje na porucznika : Bartmański, znany były naczelnik Związku Sokółów Polskich.

— Działwa polska Kolonji Polskiej, za szlachetnym współdziałaniem, odnośnych Instytucji Francuskich, została wysłana już nad morze, do Royan. Nigdy jeszcze tak łatwo i tak szybko nie dało się uskutecznić dzieła wczasów letnich...

— W rocznicę zgonu Kościuszki, w New-Warku, pod Nowym-Yorkiem, gdzie znajduje się Uniwersytet murzyński, założony dzięki interwencji naszego bohatera narodowego, Murzyni pomnik, stojący na dziedzińcu Uniwersytetu, udekorowali wieńcem, który kosztował okrągłą sumę 15.000 dollarów ! Aby dać wyraz swej niezmierniej wdzięczności dla polskiego bohatera dwu Światów.

Książki polskie, nowe używane, różnej treści, po cenach korzystnych, nabywa Administracja « Polonii. »

Wyszły z druku i są do nabycia w Administracji POLONII :

1) Książeczka do nabożeństwa.

Cena egzemplarza oprawnego w czarne płótno — 3 fr. ; w imitację skórki — 3 fr. 50 cts ; w miękką skórę barania — 4 fr. 50 cts. ; w piękną skórę jaszczurową (chagrin), ze złożonymi grzbietami — 6 fr. Na przesyłkę każdego egzemplarza należy dołączyć 30 cts ; można markami pocztowemi.

2) Zbiór polskich pieśni narodowych i religijnych (z nutami).

Cena, 4 fr. ; z przesyłką, 4 fr. 40 cts.

WODA MINERALNA FRANCUSKA

VITTEL

GRANDE SOURCE

poleca się cierpiącym na :
ARTRETYZM — SKLEROZE
REUMATYZM — PODAGRE

H. KWADRANS

336, rue St-Honoré, Paris, 336.

Krawiec męski, były krojczy pierwszorzędnych domów paryskich, przyjmuje obstalunki na ubrania cywilne i wojskowe. — Ceny umiarkowane. 23-5-18

Służąca, Polka, potrzebna zaraz. Wiadomość w biurze Polonii.



MAGAZYN
KUŚNIERSKI

CHARLES

39, rue de Moscou, 39
Pierwszorzędne modele paryskie
Ceny Umiarkowane

Bronzy do oświetlenia elektrycznego
GAZOWE LAMPY — INSTALACJE
A. BOUILLON
112, Boulevard de Belleville, 112 — PARIS

BIENENFELD JACQUES

KUJUJE : PEREY, — DROGIE KAMIENIE
— BIŻUTERJE OKAZYJNE —

PARYŻ, 62, rue Lafayette, 62
Téléph: CENTRAL, 90-10

MADRYD, 17, Calle Caracas

ANTIQUITÉS ET OBJETS D'ART

J. BAUER

ACHAT — VENTE — ÉCHANGE
37, rue des Martyrs — PARIS

• FUTRA — WYROBY FUTRZANE •
REPARACJE — PRZERÓBKİ

S. BESTER

• 43, rue d'Hauteville, — PARIS •

MARCELI BARASZ
88, RUE DAMRÉMONT,
PARIS

wydawnictwo kart
pocztowych, bromo-
wych — studjów akade-
mickich; próby wysyła
za zaliczeniem.

WIELKIE ZAKŁADY
— OGRODNICZE —

(Właściciel : Edm. DENIZOT)

polecają :

WSZELKIE DRZEWA OWOCOWE,
OZDOBNE, FORMOWANE, etc.

Cenniki na żądanie darmo i oplatnie

Adres: E. DENIZOT

Grandes Pépinières — MEAUX

(Seine-et-Marne)

FOURRURES & PELLETERIES

E. FISCH

48, rue Grenéta — PARIS

Librairie GARNIER Frères

6, Rue des Saints-Pères, Paris (VII^e)

Słownik Francusko-Polski, z podaniem sposobu wymawiania, zawierający wyrazy potoczne, niezbędny w podróży, tom oprawny w płótno miękkie, 32^e 2 fr. 50

Słownik Polsko-Francuski, z podaniem sposobu wymawiania, zawierający wyrazy potoczne, niezbędny w podróży, tom oprawny w płótno miękkie, 32^e 2 fr. 50

Dwa wymienione słowniki, oprawne w jeden tom 5 fr. 00

Wysyłka pocztą za dopłatą 10 0/0.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i w Administracji « Polonii ».

LE GÉRANT : P. NEVEU

PARIS. — IMP. LEVÉ, 71, RUE DE RENNES.